

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 09 sierpnia 2016 roku

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 maja 2013 roku K. S. zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., reprezentowanym przez pełnomocnika K. D., umowę nr (...), na mocy której Bank udzielił mężczyźnie pożyczki w wysokości 10 706,64 złotych, którą K. S. zobowiązał się spłacić wraz z należnymi odsetkami w dwudziestu dwóch równych ratach.

Osobą pomagającą pożyczkobiorcy zawrzeć przedmiotową umowę był R. K., którego K. S. zna od wielu lat, z uwagi na przebywanie w tym samym środowisku – obaj mężczyźni są głuchoniemi.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego K. S. (k. 11, 255-257), wyjaśnienia oskarżonego R. K. (k. 254), kserokopia umowy (k. 27-33)

Zgodnie z wydaną przez K. S. dyspozycją uruchomienia pożyczki, kwota 10 000 złotych w dniu 29 maja 2013 roku została przelana na rachunek bankowy o numerze (...), prowadzony w (...) Banku S.A. w W. na rzecz R. K..

Dowód: kserokopia dyspozycji uruchomienia pożyczki (k. 34), dokumentacja bankowa wraz z historią operacji (k. 55-57v)

R. K. zobowiązał się wypłacać cyklicznie na żądanie K. S. z przekazanej mu pożyczki mniejsze kwoty, aż do wyczerpania sumy 10 000 złotych, jednak pomimo wezwań o zwrot przedmiotowej kwoty w całości lub w części, kierowanych przez K. S. do R. K., mężczyzna ten nie oddał żądanej sumy. Dopiero po wszczęciu postępowania karnego przekazał K. S. dwukrotnie kwoty po 500 złotych każda.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego K. S. (k. 255-257)

R. K. aktualnie utrzymuje się z renty w wysokości około 400 złotych miesięcznie. W 2014 roku osiągnął roczny dochód w wysokości 14 444,03 złotych. Ma jedną córkę w wieku 5 lat, na którą płaci alimenty w wysokości 300 złotych miesięcznie. Mężczyzna był uprzednio karany za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w W. z dnia 02 marca 2006 roku, sygn. akt IV K 1620/06.

Dowód: informacja o dochodach (k. 161), aktualne dane o karalności oskarżonego (k. 387-390), dane osobo poznawcze (k. 253)

R. K. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 91).

Oskarżony przesłuchany na rozprawie głównej w dniu 21 marca 2016 roku (k. 254) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i ponownie odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania obrońcy podał, że uzgodnił z pokrzywdzonym, żeby środki z przyznanej mu pożyczki wpłacone zostały na jego rachunek bankowy. Podkreślił, że wypłacał pieniądze K. S., kiedy on sobie tego zażyczył dodając, że nie pamięta kiedy to było, bo było to dawno. Zaznaczył, że pokrzywdzony nie ma pojęcia o pisaniu, o cyfrach, nic nie potrafiłby sam załatwić, dlatego poprosił go o pomoc.

Oceniając wyjaśnienia R. K. Sąd dał im wiarę jedynie w części, w której oskarżony podał, że uzgodnił z pokrzywdzonym, żeby środki z przyznanej pożyczki wpłacone zostały na jego rachunek bankowy oraz że pokrzywdzony poprosił go o pomoc przy załatwianiu formalności w banku. W tym bowiem zakresie wyjaśnienia R. K. znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, który przyznaje, że poprosił o pomoc kolegę, z którym udał się do banku i z którym

uzgodnił, że środki finansowe z pożyczki zostaną przelane na rachunek bankowy R. K.. Ta ostatnia okoliczność znajduje dodatkowo potwierdzenie w historii rachunku bankowego oskarżonego, z której jednoznacznie wynika, że kwota 10 000 złotych w dniu 29 maja 2013 roku została przelana na rachunek bankowy o numerze (...), prowadzony w (...) Banku S.A. w W. na rzecz R. K..

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, tj. w części, w której podaje on, że wypłacał pieniądze K. S., kiedy on sobie tego zażywał, a tym samym nie przywłaszczył powierzonych mu środków, Sąd uznał za niewiarygodne, albowiem sprzeczne były ze stanowczymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego.

Jednocześnie w tym miejscu należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu okolicznością potwierdzającą tę część wyjaśnień oskarżonego nie mogą stanowić – skąd inąd wiarygodne – zeznania świadka Z. K., albowiem babcia oskarżonego o przedmiotowej sprawie posiadała wiedzę wyłącznie z przekazów R. K. oraz I. M., większość jej zeznań stanowiło ocenę zaistniałej sytuacji, zaś okoliczność niezauważenia przez świadka, by oskarżony dysponował w inkryminowanym czasie większą ilości pieniędzy bądź też posiadał większą ilość nowo nabytych rzeczy nie stanowi sama w sobie o tym, że oskarżony pieniądze pokrzywdzonego nie przywłaszczył i że mu je zwrócił.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał wyjaśnienia R. K., w których nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu za przyjętą przez niego linię obrony, dzięki której chciał uniknąć odpowiedzialności karnej za popełniony czyn, a która żadną miarą ostać się nie może.

Z kolei zeznania K. S. Sąd uznał za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie, albowiem co do istoty rzeczy, tj. braku zwrotu przez oskarżonego przekazanych mu pieniędzy – poza dwoma wpłatami kwoty po 500 złotych – jaki i okoliczności zaciągnięcia pożyczki i udziału oskarżonego w tej czynności, były one stanowcze i konsekwentne. Nadto podawane przez K. S. okoliczności wzięcia pożyczki, pomoc R. K. oraz wizytę pokrzywdzonego z I. M. w domu R. K. i jego babci Z. K., potwierdzają zarówno oskarżony jak i świadkowie uczestniczący w tym spotkaniu.

Poza tym, po zetknięciu się bezpośrednio z pokrzywdzonym na rozprawie i analizie składanych przezeń zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie zeznań należy stwierdzić, że K. S., choć – co wynika z dotyczącej jego osoby opinii sądowo-psychologicznej – niedokładnie zorientowany w miejscu i czasie, posiadający obniżony poziom zapamiętywania i przypominania – to jednak składał zeznania, które były konkretne, logiczne i kategoryczne na tyle, by mogły stanowić podstawę ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Pokrzywdzony nie mylił okoliczności związanych zarówno z wzięciem przez siebie pożyczki, wizytą w banku, udziałem w tej czynności oskarżonego, jak i przelaniem środków pochodzących z pożyczki na konto R. K.. Zeznania K. S. są co do zasady spójne, co jest o tyle istotne, gdyż biegła psycholog stwierdziła, że deficyt w obrębie ośrodkowego układu nerwowego u pokrzywdzonego obniża zdolność świadka do samodzielnego kierowania swoją osobą, zrozumienia sytuacji, w jakiej się znajduje. Skoro zatem osoba, która ma obniżoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, o które toczy się postępowanie jest w stanie zgodnie z chronologią przedstawić przebieg poszczególnych wydarzeń, podać okoliczności zdarzenia, opisać je, wskazać osoby, które w nim uczestniczyły i robi to w zasadzie dokładnie i konsekwentnie, to jej zeznania – choć zawierają drobne nieścisłości – należy uznać za wiarygodne. Ponadto trzeba zaznaczyć, że czas, jaki upłynął od wzięcia przedmiotowej pożyczki do momentu składania przez pokrzywdzonego zeznań w sądzie (blisko trzy lata), także osobie bardzo sprawnej intelektualnie może nasuwać trudności w precyzyjnym odtworzeniu szczegółów zdarzenia, które z biegiem lat zacierają się w ludzkiej pamięci.

Podkreślić także należy, że rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego nie dotyczą istoty sprawy, a jedyną większą różnicą, występującą w zeznaniach składanych przez K. S. w toku postępowania przygotowawczego i sądowego jest okoliczność zwrotu kwoty 1 000 złotych przez oskarżonego. I tak w toku śledztwa pokrzywdzony podał, że nie otrzymał od R. K. żadnych pieniędzy z przelanej na jego konto sumy 10 000 złotych, zaś na rozprawie K. S. kilkakrotnie podał, że otrzymał od kolegi dwa razy po 500 złotych. Niemniej dodał także, że miało to miejsce długo po tym, jak wziął w banku pożyczkę, po wielokrotnych prośbach o zwrot gotówki, zaś czas jaki dzielił dwa przesłuchania pokrzywdzonego to około dwa i pół roku. Zważywszy więc na powyższe nie sposób zdyskredytować zeznań pokrzywdzonego z tej przyczyny.

Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne także z uwagi na treść i wnioski wynikające z opinii sądowo-psychologicznej biegłej J. K., która na podstawie art. 192 § 1 k.p.k. uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonego. Biegła psycholog stwierdziła, że choć pokrzywdzony posiada nieduże umiejętności w zakresie czytania, pisania, rachowania, niedokładnie rozumie wartość, to jednak odróżnia kwoty np. 50 od 500. Dlatego też Sąd uznał, że skoro na rozprawie K. S. konsekwentnie podawał, że dopiero po długim czasie otrzymał od R. K. dwa razy po 500 złotych, to tylko tyle z całej sumy pożyczki przelanej na konto oskarżonego, oskarżony mu zwrócił.

W tym miejscu należy więc zauważyć, że także opinię biegłej psycholog dr J. K., zarówno pisemną (k. 311, 360-361), jak i ustną (K. 370-371), Sąd uznał za wiarygodną. Podkreślić należy, że obie opinie zostały sporządzone przez osobę kompetentną, doświadczoną, zgodnie z zaleceniami Sądu, w odpowiedniej formie. Przede wszystkim jednak obie opinie są jasne, pełne, należycie uzasadnione i nie zawierają sprzeczności, a zatem nie ma powodów by odmówić im wiarygodności. Wysnute w obu opiniach wnioski stanowią analityczną konsekwencję dokonanych przez biegłą spostrzeżeń, bowiem przeprowadziła ona w nich logiczny wywód, poparty rzeczowymi argumentami. Nadto biegła w sposób precyzyjny odpowiedziała na wszystkie postawione jej pytania, jednoznacznie się do nich ustosunkowując. Co prawda opinia pisemna biegłej w nagłówku zawiera nazwisko oskarżonego, a nie pokrzywdzonego, jednak jak stwierdziła biegła (k. 321), nastąpiło to wyłącznie na skutek jej oczywistej omyłki pisarskiej.

Zeznania świadków I. M. oraz A. C. niewiele wniosły do przedmiotowej sprawy, albowiem o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przedmiotu procesu, tj. odpowiedzialności karnej R. K. za zarzucany mu w akcie oskarżenia czyn, kobiety dowiedziały się albo od pokrzywdzonego albo od innych osób. Nadto znaczna część ich zeznań dotyczyła sytuacji niezwiązanych bezpośrednio z przedmiotowym zdarzeniem lub też stanowiła osąd świadków na poznane przez siebie fakty, które to opinie z oczywistych względów nie były przez Sąd brane pod uwagę.

Na podobną ocenę zasługują zdaniem Sądu także zeznania świadka Z. K., która również o okolicznościach istotnych dla przedmiotowej sprawy posiadała wiedzę z przekazów oskarżonego lub innych osób.

Autentyczność i prawdziwość pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze powołane argumenty Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego R. K. w zakresie postawionego mu przez rzecznika oskarżenia publicznego zarzutu, zaś jego zachowanie wyczerpało znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

Sąd dokonał jedynie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu zmiany daty jego popełnienia, albowiem jak wynika z dokumentacji bankowej, przedmiotowy występki miał miejsce nie w 2014 roku, jak wskazano w akcie oskarżenia, a dnia 29 maja 2013 roku, kiedy to pieniądze z pożyczki zaciągniętej przez pokrzywdzonego wpłynęły na konto R. K..

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego w zakresie stawianego mu zarzutu wyczerpało znamiona czynu z art. 284 § 2 k.k.

Artykuł 284 § 2 k.k. penalizuje przywłaszczenie powierzonej rzeczy ruchomej i sprawca przywłaszcza sobie cudze mienie, które znajduje się już w jego, legalnym a nie bezprawnym, posiadaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2013 roku, sygn. akt II AKa 49/13, Lex nr 1294864).

Nie ulega wątpliwości, iż to za zgodą K. S. na rachunek bankowy R. K. przelano uruchomioną w banku pożyczkę w kwocie 10 000 złotych i tym samym powierzono oskarżonemu do legalnego posiadania mienie pokrzywdzonego w postaci pieniędzy.

Przywłaszczeniem w rozumieniu przepisu art. 284 k.k. jest tylko bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym znajdującymi się w posiadaniu sprawcy, przez włączenie jej do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, bądź też ich przeznaczenie na cel inny niż przekazanie właścicielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 roku, sygn. akt II KK 3/14, Lex nr 1476960). Okoliczność braku zwrotu na żądanie pokrzywdzonego powierzonych oskarżonemu pieniędzy, zdaniem Sądu świadczy o bezprawnym rozporządzaniu mieniem K. S. przez R. K..

Jednocześnie okolicznością tworzącą typ kwalifikowany przywłaszczenia w postaci sprzeniewierzenia jest powierzenie sprawcy rzeczy przez jej właściciela. Norma zawarta w przepisie art. 284 § 2 k.k. reguluje zatem sytuację, w której dochodzi do swoistego nadużycia zaufania, jakim obdarzył sprawcę właściciel rzeczy. Rzeczą powierzoną jest przy tym rzecz wydana sprawcy w określonym celu, za dobrowolną zgodą jej właściciela. Musi nastąpić wola obu stron co do przekazania mienia, gdyż jest tu wyraźnie mowa o powierzeniu cudzego mienia innej osobie. Podstawą powierzenia powinna być umowa cywilnoprawna, choćby dorozumiana i prosta w treści (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. akt II AKa 15/14, Lex 1438217).

Powierzenie to przeniesienie władztwa nad rzeczą na inną niż właściciel osobę, powiązane z ustaleniem określonego postępowania z rzeczą przez osobę ją uzyskującą i połączone z zastrzeżeniem konieczności jej zwrotu w przyszłości.

W realiach przedmiotowej sprawy R. K. pokrzywdzony powierzył mienie w postaci pieniędzy pochodzących z pożyczki udzielonej przez bank z zastrzeżeniem zwrotu. Nie ulega wątpliwości, że tak powierzone mienie R. K. przywłaszczył nie oddając K. S. pożyczonych przezeń pieniędzy, a skoro tak to tym samym dopuścił się on występku z art. 284 § 2 k.k. Nie zmienia tego okoliczność późniejszego, tj. po wszczęciu postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie, dwukrotnego przekazania przez oskarżonego pokrzywdzonemu kwot po 500 złotych każda, co w ocenie Sądu stanowiło wyłącznie częściowe naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody.

Wymierzając R. K. karę Sąd kierował się wskazaniami zawartymi w art. 53 k.k.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary przyjęto fakt, iż oskarżony był dotychczas karany, choć nie za przestępstwo przeciwko mieniu.

Nie bez znaczenia pozostaje także znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego R. K. czynu, wyrażający się nie tylko w dobrze prawnym chronionym przez przepis art. 284 § 2 k.k., a naruszonym przez oskarżonego, którym jest mienie, ale także w znacznym rozmiarze szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, na który składa się znaczna wartość sprzeniewierzonego mienia.

Poza tym należy podkreślić, że R. K. dopuścił się przypisanego mu występku na szkodę swojego kolegi, który obdarzywszy go zaufaniem powierzył mu własne mienie z zastrzeżeniem zwrotu.

Sąd miał na uwadze również to, że motywacja oskarżonego sprowadzała się do motywacji czysto majątkowej, która nie jest tego rodzaju, by mogła, zdaniem Sądu, stanowić jakiegokolwiek uzasadnienie dla działania oskarżonego, który przecież w dacie czynu miał uczciwe zatrudnienie, pomoc najbliższej rodziny.

Sąd miał na uwadze także znaczny stopień winy R. K., który przedmiotowego występku dopuścił się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim kierunkowym.

Żaś jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił to, że R. K. prowadzi ustabilizowany tryb życia i jest osobą niepełnosprawną z uwagą na upośledzenie narządu słuchu.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności jest więc adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego.

Jednocześnie kara spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będzie właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Po przeanalizowaniu postawy R. K., jego warunków i właściwości osobistych (ustabilizowany tryb życia, upośledzenie narządu słuchu) oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, w którym co prawda wszedł w konflikt z prawem, jednak tylko raz i nie był karany za przestępstwo przeciwko mieniu, Sąd doszedł do przekonania, że nie ma przeciwwskazań do zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu możliwe będzie osiągnięcie celów kary bez skazywania R. K. na karę pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej, bowiem taka jej postać również zapobiegnie jego powrotowi do przestępczości.

Orzeczoney – czteroletni – okres próby (z uwagi zarówno na upływ czasu od zdarzenia ale i uprzednią karalność oskarżonego), jest zdaniem Sądu wystarczający do przesłedzenia adaptacji R. K. do postępowania zgodnego z prawem.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał oskarżonego R. K. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w nieuregulowanej do tej pory części, poprzez zapłatę pieniędzy w kwocie 9 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego K. S. w okresie czterech lat. Sąd miał na uwadze okoliczność, że oskarżony – jak podkreślał pokrzywdzony – zwrócił mu do tej pory kwotę 1 000 złotych, przekazując dwukrotnie sumy po 500 złotych każda. Jednocześnie, uwzględniając sytuację osobistą, rodzinną i majątkową oskarżonego, to, że utrzymuje się z renty, płaci alimenty, mieszka z babcią, która osiąga niewielkie dochody, Sąd uznał, iż naprawienie szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k., tj. jednorazowo i bezpośrednio po uprawomocnieniu się orzeczenia, byłoby dla R. K. nierealne do wykonania, dlatego też zobowiązał oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w okresie próby, czyli w terminie czterech lat.

Z uwagi na fakt, iż R. K. korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczony, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. O. wynagrodzenie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 615 ze zm.), jego wysokość ustalając w oparciu o § 14 ust. 1 pkt. 2, § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16, § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 roku poz. 461 ze zm.), mając przy tym na względzie przepis § 22 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1801), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (01.01.2016r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Pokrzywdzony K. S. również korzystał w toku rozprawy z pomocy pełnomocnika wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej również nie zostało w całości ani w części uiszczony. Zatem Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. wynagrodzenie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 615 ze zm.), jego wysokość ustalając w oparciu o § 14 ust. 2 pkt. 3 oraz ust. 7, § 16, § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 roku poz. 461 ze zm.), także uwzględniając przepis § 22 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1801).

Z uwagi na warunki osobiste i materialne R. K., a także biorąc pod uwagę to, iż ważniejsze jest by oskarżony naprawił wyrządzoną popełnionym przez siebie przestępstwem szkodę, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od obowiązku zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Mając zaś na względzie okoliczność, że w dacie orzekania obowiązywał Kodeks karny w innym brzmieniu niż w czasie popełnienia przestępstwa oraz treść art. 4 § 1 k.k., Sąd rozstrzygnął w niniejszej sprawie w oparciu o przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu jako ustawy względniejszej.

Ustawa względniejsza to tyle, co korzystniejsza dla sprawcy. Przy takiej ocenie dwóch porównywanych ustaw należy obok zagrożeń karnych uwzględnić instytucje wpływające na wymiar kary – praktycznie wszystkie te, które wymiar kary kształtują. Oznacza to, że porównując dwie ustawy (z czasu popełnienia czynu i z czasu orzekania w tej sprawie), należy ocenić rozwiązania ustawowe, które mogą mieć zastosowanie w danym przypadku (zob. wyrok SN z dnia 2 lutego 2006 r., V KK 199/05, OSNwSK 2006, poz. 271). Nie chodzi tu o porównywanie dwóch ustaw in abstracto, lecz w sposób konkretny. Porównaniu podlegają te rozwiązania, które w konkretnym wypadku mogą mieć zastosowanie (por. T. Bojarski, Komentarz do art. 4 Kodeksu karnego, Lex nr 489391).

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd ustalił, iż przepisy dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, które umożliwiały zastosowanie tej instytucji wobec oskarżonych, którzy byli już poprzednio skazani na karę pozbawienia wolności oraz przepisy kształtujące odpowiedzialność sprawcy w zakresie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem są względniejsze dla oskarżonego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przez niego czynu, tj. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz. U. z 2015 r. Nr 396). A skoro co do zasady niedopuszczalne jest orzekanie częściowo zgodnie z przepisami ustawy obowiązującej poprzednio, a częściowo według przepisów ustawy nowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1970 r., V KRN 402/69, OSNKW 1970, nr 4-5, poz. 37, z glosą W. Woltera, PiP 1971, z. 1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., V KKN 346/99, Prok. i Pr.-wkl. 2001, nr 12, poz. 1) Sąd, orzekając w niniejszej sprawie, w całości zastosował przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełniania przypisanego oskarżonemu czynu.